

Sygnatura akt I Ns 196/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Pułtusku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Arkadiusz Piotrowski

Protokolant Ewelina Borkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2015 roku w P.

sprawy z wniosku **E. S. (1) i T. O. (1)**

z udziałem **Gminy P., H. T., J. D. (1), Z. D., K. D., S. D., C. K., S. K., P. K., W. Ś., A. C., M. O. i M. S.**

o zasiedzenie

stwierdza, że **E. S. (1)**, córka A. i H. oraz **M. S.**, syn W. i A., do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską, oraz **T. O. (1)**, córka A. i H. i **M. O.**, syn T. i H., do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską, nabyli przez zasiedzenie z dniem 28 maja 2005 roku po 1/2 (jednej drugiej) części we współwłasności nieruchomości położonej w P. oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1025 ha, dla której Sąd Rejonowy w Pułtusku, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) oznaczonej na wypisie z rejestru gruntów i wyrysie z mapy ewidencyjnej sporządzonej przez Starostę (...) za numerem (...). (...).3.212.2015, według stanu na dzień 27 marca 2015 roku.

Sygnatura akt I Ns 196/15

UZASADNIENIE

E. S. (1) oraz T. O. (1) wniosły o ustalenie, że nabyły przez zasiedzenie na współwłasność działkę gruntu położonego w P. przy ul. (...) o powierzchni 975 m², oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy w Pułtusku prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). W uzasadnieniu wniosku wskazały, że ich dziadkowie działkę tą nabyli po wyzwoleniu na podstawie prywatnej umowy od nieznannej im osoby. Na działce tej wzniesli budynek mieszkalny, w którym mieszkali aż do śmierci, a wraz z nimi zamieszkiwali ich rodzice, którzy dodatkowo rozbudowali znajdujący się na działce dom mieszkalny. Przez cały czas, zarówno ich dziadkowie, jak i rodzice uważali się za właścicieli działki i korzystali z niej w sposób wyłączny.

Z uwagi na śmierć uczestnika postępowania – B. B. (1) postanowieniem z dnia 22 września 2006 roku postępowanie w sprawie zostało zawieszona (k 106). Zostało podjęte postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2014 roku z udziałem następcy prawnego zmarłego uczestnika postępowania, to jest A. C.. Do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania zostali wezwani mężowie wnioskodawczyń, to jest M. O. i E. S. (2) (k 131).

Uczestnik postępowania Gmina P. wniosła o oddalenie wniosku. Uczestnicy postępowania M. S., M. O., Z. D., J. D. (1), A. C., K. D. przyłączyli się do wniosku. Pozostali uczestnicy postępowania nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 września 1959 roku do Sądu Rejonowego w Pułtusku wpłynął wniosek Skarbu Państwa – Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości opuszczonej

w związku z wojną rozpoczętą w dniu 01 września 1939 roku. We wniosku wskazano, że obywatel A. B. (1) utracił posiadanie nieruchomości położonej w P. – P. przy ul. (...) graniczącej od zachodu z ul. (...), od północy z obywatelem F., od wschodu z obywatelem W. i od południa z mieniem opuszczonym. W związku z tym, że upłynął 10 – letni termin przewidziany w dekreście o majątkach opuszczonych i poniemieckich Skarb Państwa wniósł o zasiedzenie tej nieruchomości. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygnaturą I Ns 409/59. Nieruchomość tą od przedstawiciela rodziny B. objął w posiadanie A. B. (2), który wybudował na niej budynek mieszkalny. Na okoliczność tą spisali oni umowę ostemplowaną przez Wydział Finansowy w okresie, kiedy nie było jeszcze zorganizowanego w P. notariatu. Została także zawarta przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w P. z E. B., żoną A. B. (2), pisemna umowa dzierżawy. Z tytułu tej umowy pobierano od niej opłaty w okresie od 25 czerwca 1946 roku do 1949 roku kiedy to został wybudowany budynek mieszkalny, po czym pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w P. odebrali jej umowę i powiedzieli, że umowa ta jest niepotrzebna i nie będzie już musiała płacić za dzierżawę gruntu tylko podatek od nieruchomości i lokalowy. A. B. (2) zamieszkał w budynku znajdującym się na nieruchomości w dniu 02 kwietnia 1951 roku. Na rozprawie w dniu 10 marca 1960 roku w sprawie o zasiedzenie nieruchomości A. B. (2) oświadczył, że nie rości praw z tytułu własności do nieruchomości. Postanowieniem z dnia 10 marca 1960 roku Sąd Rejonowy w Pułtusk stwierdził, że nieruchomość tą nabył Skarb Państwa w drodze zasiedzenia (okoliczności niesporne, z akt sprawy I Ns 409/59 Sądu Rejonowego w Pułtusk – wniosek z dnia 27 sierpnia 1959 roku, protokół z dnia 23 grudnia 1959, podanie z dnia 2 marca 1950 roku, protokół z dnia 10 marca 1960 roku, postanowienie z dnia 10 marca 1960 roku, z akt sprawy I Ns 8/74 Sądu Rejonowego w Pułtusk – poświadczenie zamieszkania – k 9). Na skutek wniosku złożonego w dniu 22 grudnia 1961 roku dla nieruchomości tej została założona księga wieczysta, a jako właściciel nieruchomości został wpisany Skarb Państwa. Nieruchomość została oznaczona numerem ewidencyjnym (...) i miała powierzchnię 0,2017 ha. W 1978 roku został dokonany podział nieruchomości na działki (...). Działki (...) zostały zbyte i są objęte innymi księgami wieczystymi. Działka o numerze ewidencyjnym (...) posiada powierzchnię 0,1025 ha. Na podstawie decyzji komunalizacyjnej z dnia 27 listopada 1992 roku jako właściciel nieruchomości została wpisana Gmina P., choć decyzja dotyczyła działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) (dokumenty z akt księgi wieczystej (...)- k 1-4, 6-7, wypis z rejestru gruntów i wyrys z mapy ewidencyjnej według stanu na dzień 27 marca 2015 roku, dokumenty z akt sprawy I C 1/15 Sądu Rejonowego w Pułtusk – k 5-6).

E. B., żona A. B. (2) zmarła w 1968 roku. Spadek po niej nabyli: jej mąż A. B. (2) oraz dzieci B. B. (1), C. D. i A. Ś. po ¼ części każdy z nich. A. B. (2) zmarł w dniu 31 sierpnia 1974 roku. W dniu 20 kwietnia 1972 roku w obecności dwóch świadków sporządził testament, w którym „zapisał” przedmiotową nieruchomość swojej córce A. Ś. w zamian za opiekę nad nim, dochowanie do śmierci, dożywocie. Ponieważ testament ten okazał się nieważny Sąd Rejonowy w Pułtusk postanowieniem z dnia 04 listopada 1974 roku stwierdził, że spadek po nim z mocy ustawy nabyli jego dzieci: B. B. (1), C. D. i A. Ś. po 1/3 części każdy z nich. B. B. (1) zmarł w dniu 24 lipca 2006 roku, jego żona B. B. (2) zmarła w dniu 18 września 2001 roku. B. B. (1) miał jedną córkę A. C. C. D. zmarła w 2005 roku. Miała pięcioro dzieci: H. T., J. D. (2), Z. D., R. D. i S. D.. A. Ś. zmarła w 2002 roku. Jej mąż H. Ś. zmarł w 1971 roku. Mieli oni czworo dzieci: L. K., T. O. (1), W. Ś. i E. S. (1). L. K. nie żyje. Miała troje dzieci: C. K., S. K. i P. K. (okoliczności niesporne, akt zgonu – k 105, akt małżeństwa – k 130, dokumenty z akt Ns 8/74 tut. Sądu k. 2, k.3-10, k. 13, k. 20, k. 26).

A. Ś. zamieszkiwała wraz z A. B. (2) na nieruchomości wraz z mężem oraz dziećmi. Jednocześnie dochowała do śmierci A. B. (2). Jej rodzeństwo, jeszcze przed śmiercią A. B. (2) wyprowadziło się z nieruchomości, nie rościło do niej żadnych pretensji akceptując objęcie jej w posiadanie przez A. Ś., która po śmierci A. B. (2) zaczęła uważać się za właścicielkę nieruchomości. Po śmierci A. B. (2) również jej rodzeństwo uważało ją za właściciela nieruchomości. Po zawarciu związku małżeńskiego przez T. O. (2), za zgodą A. Ś., zrobiła ona wraz z mężem M. O. generalny remont domu, ogrodziła nieruchomość. Remont ten został przeprowadzony wspólnie z E. S. (1). Dokonały one również podziału do korzystania budynku mieszkalnego, mniej więcej po połowie. E. S. (1) zajęła część domu od strony wschodniej, a T. O. (1) od strony zachodniej. W latach 90-tych A. Ś. przekazała posiadanie nieruchomości swoim córkom, a wnioskodawczyniom w niniejszej sprawie. W związku z tym uiszczały one po połowie na rzecz Gminy P. świadczenia pieniężne pozostając w przekonaniu, że jest to podatek od nieruchomości, na co wskazywały niektóre z wystawianych przez Gminę P. pokwitowań. Traktowały nieruchomość jako swoją współwłasność w częściach równych, inwestowały w nią, remontowały, ulepszały nikogo nie pytając o zgodę na te czynności. Nikt, w tym również

rodzeństwo A. Ś., nie kwestionował, że wnioskodawczyni, a wcześniej ich matka A. Ś., uważały siebie za właścicieli nieruchomości. Z właścicielami sąsiednich nieruchomości nie toczyły się spory o jej granice. Okoliczni mieszkańcy również traktowali ich jako właścicieli nieruchomości. Pozostawali w przekonaniu, że nieruchomość ta została nabyta przez A. B. (2) po II Wojnie Światowej od Żyda, który nieruchomość opuścił. Nikt nie próbował im nieruchomości odebrać. Wnioskodawczyni pozostają w związkach małżeńskich, w ustroju wspólności ustawowej. Także Gmina P. nie podejmowała jakichkolwiek działań mających na celu odebranie przedmiotowej nieruchomości wnioskodawczyniom. W dniu 11 stycznia 1978 roku wydana została jednak decyzja przez Zarząd (...) Terenami w P. o przekazaniu przedmiotowej nieruchomości A. Ś. w użytkowanie wieczyste na 99 lat od daty sporządzenia umowy. Umowa miała być zawarta w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w P.. Decyzja ta została doręczona A. Ś. w dniu 14 stycznia 1978 roku. Termin do zawarcia umowy został wyznaczony na dzień 21 kwietnia 1978 roku, następnie na dzień 11 października 1978 roku i następnie na dzień 24 listopada 1978 roku, jednakże do zawarcia umowy nigdy nie doszło. Również wnioskodawczyni nigdy nie podpisały umowy w tym względzie. Nigdy też nie uiszczały opłat z tytułu użytkowania wieczystego, a jedynie podatek od nieruchomości zgodnie z otrzymanymi pokwitowaniami (okoliczności niesporne, wyrisy z mapy ewidencyjnej – k 5-6, dowody wpłat – k 7-23, zeznania świadka Z. Ż. – k 192-193, zeznania: T. O. (1) – k 195-196, E. S. (1) – k 196, A. C. – k 196, J. D. (1) – k 196-197, Z. D. – k 197, K. D. – k 197, M. O. – k 197, M. S. – k 197 testament z akt Ns 8/74 Sądu Rejonowego w Pułtusku - k 20, decyzja – k 216-217, 225, potwierdzenie odbioru – k 218, 220, 222, 224, 226, zawiadomienia – k 219, 221, 223).

W dniu 28 września 2005 roku Gmina P. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Pułtusku z powództwem przeciwko E. i M. małżonkom S. oraz T. B. i M. małżonkom O. z powództwem o wydanie przedmiotowej nieruchomości (pozew – k 2-3 akt sprawy I C 1/15 Sądu Rejonowego w Pułtusku).

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu materiał dowody zgromadzony w sprawie nie budził żadnych wątpliwości, nie był również kwestionowany przez uczestników postępowania, a zatem należało go uznać za wiarygodny. Pewne rozbieżności dotyczyły zeznań przesłuchanego w sprawie świadka oraz wnioskodawczyń i uczestników postępowania, to jest co do kwestii od kiedy A. B. (2) zaczął uważać się za właściciela nieruchomości. Niemniej jednak kwestia ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Gmina P. nie kwestionowała przy tym w niniejszej sprawie faktu posiadania przedmiotowej nieruchomości przez wnioskodawczyni i ich małżonków, choć wskazywała, że przesłanki do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości nie zostały spełnione, na potwierdzenie czego jej pełnomocnik złożył dokumenty mające wskazywać, iż wnioskodawczyni, a właściwie ich matka – A. Ś. posiadała przedmiotową nieruchomość jak użytkownik wieczysty, a więc była jej posiadaczem zależnym.

Zgodnie z treścią art. 336 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (zwany dalej kc) posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Posiadanie samoistne jest z kolei jednym z warunków nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie. Jednocześnie jak wynika z art. 339 kc domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym, a zgodnie z art. 341 kc domniemywa się, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym. Domniemanie to dotyczy również posiadania przez poprzedniego posiadacza, jednakże na domniemanie prawa, wynikające z posiadania, nie można się powołać przeciwko domniemaniu prawa wynikającemu z wpisu w księdze wieczystej (art. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece – zwanej dalej ukwh). Domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ukwh) jest bowiem silniejsze od domniemania wynikającego z posiadania.

W ocenie Sądu wnioskodawczyni, a także ich mężowie, byli posiadaczami samoistnym przedmiotowej nieruchomości, albowiem faktycznie władali nieruchomością od 1990 roku, kiedy to posiadanie nieruchomości zostało im przekazane przez A. Ś.. Ta ostatnia z kolei weszła w posiadanie samoistne nieruchomości po śmierci jej ojca – A. B. (3) w dniu 31 sierpnia 1974 roku. Na korzyść wnioskodawczyń przemawiało zatem domniemanie, o którym mowa w art. 339 kc, a które nie zostało skutecznie obalone. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z

dnia 29 maja 2014 roku wydanym w sprawie V CSK 386/13 (LEX nr 1491140) konsekwencją działania domniemania z art. 339 kc jest to, że władającego rzeczą, który z faktu tego wyprowadza określone konsekwencje prawne, np. wynikające z art. 172 kc, obciąża jedynie ciężar dowodu faktu władania rzeczą. W razie wykazania tego faktu ma w stosunku do niego zastosowanie domniemanie, wynikające z art. 339 kc, samoistnego posiadania rzeczy, będącej przedmiotem faktycznego władztwa. W konsekwencji w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie na podstawie art. 172 kc nie musi on wykazywać innych faktów potwierdzających wolę posiadania rzeczy jak właściciel (animus rem sibi habendi), jako elementu świadczącego o samoistnym charakterze posiadania rzeczy w rozumieniu art. 336 kc. W rezultacie dochodzi do odwrócenia ciężaru dowodu w ten sposób, że to osoba kwestionująca samoistny charakter posiadania rzeczy przez osobę, która nią faktycznie włada, musi wykazać okoliczności podważające taki charakter posiadania przez nią rzeczy. Pomimo tego jak wynika z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka, jak i zeznań wnioskodawczyń oraz uczestników postępowania, wnioskodawczynie, a wcześniej ich poprzednicy prawni traktowali te nieruchomości jak swoją własność. Zachowywali się wobec niej tak jakby była ich własnością, dokonywali niezbędnych remontów, ogrodzili nieruchomość, nikogo nie pytali o zgodę czy mogą podejmować określone czynności jak właściciel wobec nieruchomości. Nikt też do 2005 roku nie próbował im nieruchomości odebrać, nie toczyły się żadne spory o granice nieruchomości, sąsiedzi również uważali ich i ich poprzedników prawnych za właścicieli. Także pozostali spadkobiercy A. B. (2) uważali zarówno A. Ś., jak i wnioskodawczynie za właścicieli nieruchomości. Co więcej również Skarb Państwa przed komunalizacją uważał ich za właścicieli skoro pobierał od nich podatek od nieruchomości. Należy również zauważyć, iż sama Gmina P. traktowała A. Ś. jak właściciela nieruchomości skoro na jej nazwisko pobierała podatek od nieruchomości (tak wynika z wystawianych pokwitowań – k 12-15, 17-23), który w istocie, z uwagi na śmierć A. Ś. w 2002 roku był uiszczany przez wnioskodawczynie. Wprawdzie została wydana decyzja o przekazaniu A. Ś. nieruchomości w użytkowanie wieczyste w dniu 11 stycznia 1978 roku, jednakże nigdy nie doszło do podpisania stosownego aktu notarialnego pomimo trzykrotnego wyznaczenia terminu na zawarcie takiej umowy. To również wskazywało, że zarówno A. Ś., jak i wnioskodawczynie uważały się za właścicieli nieruchomości, a nie użytkowników wieczystych nieruchomości. Miały zresztą ku temu podstawy, gdyż według ich wiedzy A. B. (2) nabył nieruchomość od przedstawicieli ich pierwotnego właściciela, choć początkowo nie czuł się właścicielem nieruchomości, czemu dał wyraz w postępowaniu o zasiedzenie tej nieruchomości przez Skarb Państwa. Wprawdzie nie było możliwe ustalenie w niniejszej sprawie w którym momencie życia A. B. (2) doszło do zmiany jego posiadania z zależnego w samoistne, ale nie ulega wątpliwości, że po jego śmierci w dniu 31 sierpnia 1974 roku jego córka A. Ś. na podstawie jego nieważnego testamentu weszła w posiadanie samoistne nieruchomości, a wyraz temu dała m.in. poprzez nie stawianie się na wezwania do podpisania umowy użytkowania wieczystego, a następnie opłacając podatek od nieruchomości. To zatem od tego momentu należało liczyć okres samoistnego posiadania nieruchomości przez A. Ś., który na podstawie art. 176§1 kc, mogły doliczyć wnioskodawczynie do okresu swojego posiadania, albowiem jak wynika z ich zeznań posiadanie zostało im przekazane w latach 90-tych, a więc najpóźniej w dniu 31 grudnia 1999 roku. Zgodnie bowiem z tym przepisem jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Uwzględniając zatem powyższe okoliczności należało uznać, przy doliczeniu okresu posiadania nieruchomości przez A. Ś., że wnioskodawczynie wraz ze swoimi mężami, z którymi pozostawały w ustroju wspólności ustawowej, wykazały posiadanie samoistne przedmiotowej nieruchomości w okresie od 31 sierpnia 1974 roku. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż ich posiadanie było posiadaniem w złej wierze, ponieważ wiedziały, że formalnym właścicielem nieruchomości był najpierw Skarb Państwa, a następnie Gmina P..

W tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z art. 172 kc o treści obowiązującej w dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, to jest w dniu 01 stycznia 1965 roku, posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywał własność, jeżeli posiadał nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywał jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze, przy czym przepis art. 177 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia

01 października 1990 roku stanowił, że przepisów o nabyciu własności przez zasiedzenie nie stosuje się, jeżeli nieruchomość jest przedmiotem własności państwowej. Dopiero od dnia 01 października 1990 roku terminy określone w art. 172 kc uległy przedłużeniu do 20 lat w przypadku dobrej wiary i 30 lat w przypadku złej wiary posiadacza (art. 1 pkt 32 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 roku, nr 55, poz. 321 ze zm., zwanej dalej ustawą zmieniającą), a jednocześnie przepis art. 177 kc został skreślony. Ponadto w art. 10 tejsze ustawy określono, iż jeżeli przed wejściem w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia jej wejścia w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę, a więc w przypadku nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa zasiedzenie mogło nastąpić najwcześniej z dniem 01 października 2005 roku (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 09 stycznia 2003 roku wydanym w sprawie I CKN 1430/00 – L EX nr (...)). Odrębny problem stanowi zasiedzenie dawniejszych nieruchomości państwowych, a skomunalizowanych w momencie powołania samorządu gminnego. Mając je na uwadze, można zgodzić się z tezą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1994 roku, III CZP 174/94 (OSNC 1995, z. 4, poz. 67), według której „artykuł 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) ma także zastosowanie do nieruchomości państwowych, które z dniem 27 maja 1990 roku stały się z mocy prawa mieniem komunalnym". Wypada mianowicie akceptować, według zasad wykładni funkcjonalnej i systemowej, skrócenie o połowę terminu zasiedzenia z okresu, gdy nieruchomość stanowiła przedmiot własności państwowej. Trzeba jednak równocześnie zauważyć, że tutaj bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się, przy istnieniu cudzego posiadania samoistnego, w dniu 27 maja 1990 roku, a zatem zasiedzenie mogło nastąpić najwcześniej z dniem 28 maja 2005 roku, kiedy to nie obowiązywały już przepisy wyłączające możliwość zasiedzenia nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Już wtedy bowiem odpadła przeszkoda do zasiedzenia (tak Edward Gniewek w komentarzu do art. 177 kc, Zakamycze 2001). Powyżej powołane przepisy oraz poglądy wskazują, iż należało stwierdzić nabycie przez wnioskodawczynię i ich małżonków własności przedmiotowej nieruchomości z dniem 28 maja 2005 roku, albowiem należało doliczyć okres posiadania przez nie nieruchomości sprzed 27 maja 1990 roku, a więc maksymalnie 15 lat, gdyż A. Ś. weszła w posiadanie samoistne nieruchomości w dniu 31 sierpnia 1974 roku. W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia nieruchomości na skutek wystąpienia przez Gminę P. z powództwem o wydanie nieruchomości, albowiem okres zasiedzenia w momencie wniesienia pozwu już minął. Ponieważ nie jest możliwe dokładne określenie faktycznego zakresu posiadania nieruchomości należało ustalić, iż każda z wnioskodawczyń wraz z mężem, nabyła do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej w P. oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1025 ha, dla której Sąd Rejonowy w Pułtusku, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) oznaczonej na wypisie z rejestru gruntów i wyrysie z mapy ewidencyjnej sporządzonej przez Starostę (...) za numerem (...). (...).3.212.2015, według stanu na dzień 27 marca 2015 roku, o czym orzeczono w sentencji postanowienia.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)